

5 listopada. XXXI niedziela zwykła. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Mt 1, 14b – 2, 2b. 8-10) Pan Zastępów mówi: "Ja jestem potężnym Królem, a imię moje wzbudzać będzie lęk między narodami. Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie: Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie sobie do serca tego, iż macie oddawać cześć memu imieniu, mówi Pan Zastępów, to rzucę na was przekleństwo. Zboczyliście z drogi, wielu pozbawiliście nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. A więc z mojej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stronnico udzielacie pouczeń. Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków?"

(Mt 1, 14b – 2, 2b. 8-10)

Pan Zastępów mówi: "Ja jestem potężnym Królem, a imię moje wzbudzać będzie lęk między narodami. Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie: Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie sobie do serca tego, iż macie oddawać cześć memu imieniu, mówi Pan Zastępów, to rzucę na was przekleństwo. Zboczyliście z drogi, wielu pozbawiliście nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. A więc z mojej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stronnico udzielacie pouczeń. Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków?"

(Ps 131 (130), 1bcde. 2-3)

REFREN: Strzeż duszy mojej w Twym pokoju, Panie

Panie, moje serce się nie pyszni
i nie patrzą wyniośle moje oczy.
Nie dbam o rzeczy wielkie
ani o to, co przerasta me siły.

Lecz uspokoiłem i uciszyłem moją duszę.
Jak dziecko na łonie swej matki,
jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza.
Izraelu, złóż nadzieję w Panu,
teraz i na wieki.

(1 Tes 2, 7b-9. 13)

Bracia: Stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy. Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących.

Aklamacja (Mt 23, 9b. 10b)

Jeden jest Ojciec wasz w niebie i jeden jest wasz Nauczyciel, Chrystus.

(Mt 23, 1-12)

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: "Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowujcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony".

Komentarz

Kościół powinien być krytyczny wobec samego siebie, wobec tego wszystkiego, co w nim tylko ludzkie i naznaczone grzechem. Zarazem — głęboko pisał o tym Jan Paweł II w swojej encyklice *Redemptor hominis* — nasze krytykowanie Kościoła jest jałowe i grzeszne, jeśli mija się z prawdą, albo jeśli zabraknie mu miłości do Kościoła i wdzięczności za łaskę, którą właśnie w Kościele i dzięki Kościołowi otrzymujemy. Wobec różnych krytyk Kościoła — uczy Jan Paweł II — powinniśmy być bardziej krytyczni.

Pan Jezus mówi jeszcze więcej: nie szukajmy usprawiedliwienia dla naszych grzechów w wymówce, że sami pasterze też nieraz przykazań Bożych nie zachowują. Wszyscy, również księża, staniemy kiedyś na sądzie Bożym i zdamy sprawę z naszego życia. Na temat zaś dobrych nauk grzesznych nauczycieli Pan Jezus mówi tak: „Zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladujcie”.

Żli nauczyciele, kiedy uczą o Bożych przykazaniach, „wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą”. Przypomnijmy sobie, jak sam Pan Jezus nauczał o Bożych przykazaniach. Nauczał jasno i bez taryfy ulgowej. Ale nauczał z miłością do człowieka. I umiał pokazać, że Boże przykazania są darem Bożym dla nas, że bronią naszego dobra. A kiedy Boże przykazania przedstawi się z miłością i jako dar miłości, ludzie przyjmują je jako ciężar słodki i lekki.

„Nie chcecie, żeby was nazywano nauczycielami, bo jeden tylko jest wasz nauczyciel, Chrystus”. Ten nauczyciel, Chrystus, nie głosił swojej nauki, ale naukę Tego, który Go posłał, Ojca. Również w Kościele — tylko ten sprawuje dobrze obowiązki nauczyciela, kto nie głosi swojej nauki, ale naucza tylko tego, czego sam nauczył się od Chrystusa.

Również ojcostwo w Kościele jest tylko jedno — to, które płynie od Ojca naszego w niebie. Tylko On jeden jest naszym Ojcem. Owszem, biskupów i kapłanów nazywamy w Kościele ojcami, ale oni są ojcami tylko w takim stopniu, w jakim sam Ojciec niebieski sprawuje przez nich swoje ojcostwo wobec nas. „Z Niego bierze początek wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi” — powie później Apostoł Paweł.

O. Jacek Salij OP